



## Wideo

# 1 maja – Święto Pracy

To jest polski codziennie - strona z podcastami i video do nauki języka polskiego.

1 maja - Święto Pracy. Dzisiaj o tym.

Witam was na Polski Codziennie. Zapraszam Was na naszą stronę [www.polski-codziennie.pl](http://www.polski-codziennie.pl).

Znajdziecie tam bezpłatną transkrypcję dzisiejszego odcinka. Warto z tej transkrypcji skorzystać.

Wystarczy wejść na stronę - link do niej znajdziecie dodatkowo też w opisie, zalogować się i korzystać z transkrypcji.

Wideo z dzisiejszym podcastem zostało przetłumaczone automatycznie na dziewięć języków i jeśli macie duży problem z jego zrozumieniem, skorzystajcie przy pierwszym oglądaniu z tłumaczenia na własny język.

Potem jednak korzystajcie z polskiej transkrypcji, przygotowanej specjalnie do wideo.

Ta transkrypcja jest dostępna po zalogowaniu się na [www.polski-codziennie.pl](http://www.polski-codziennie.pl). Pamiętajcie, słuchajcie wiele razy materiału, skupiajcie się na ogólnym sensie materiału, nie na poszczególnych słowach.

Dobrze, przechodzimy do dzisiejszego tematu a jest to 1 Maja - Święto Pracy.

Chociaż... Posłuchajcie....

Prawda, że pięknie? Zaczyna się maj... Dla mnie, najpiękniejsza pora roku i najpiękniejszy miesiąc roku.

W tym roku jest dosyć chłodno ale już widać, że natura obudziła się do życia po zimie, wszystko się zieleni, czyli wszystko staje się zielone. Liście na drzewach stają się zielone, trawa też i jest to taki kolor zieleni, który można zobaczyć tylko w maju.

Nigdy potem zielone drzewa nie są tak zielone, jak w maju...

A może to tylko moje wrażenie...

1 maja to Święto Pracy. Jest to święto międzynarodowe, które obchodzi się od roku 1889 (tysiąc osiemset osiemdziesiątego dziewiątego).

Dzisiaj opowiem wam o pierwszym maja, o Święcie Pracy. Pierwotnie chciałam opowiedzieć tylko o tym, jak to święto obchodziło się w Polsce i jak obchodzi się je obecnie. Potem jednak porozmawiałam z kilkoma osobami z Polski, z Francji i Hiszpanii i okazuje się, że nie wiedzą one, jaka jest geneza tego święta.

Jaka jest geneza, czyli skąd pochodzi to święto. W jaki sposób powstało to święto.

Nie chcę powiedzieć, że nikt tego nie wie. Oczywiście, że nie.

Ale mówię, że ci ludzie, z którymi rozmawiałam, wiedzą, że jest to święto międzynarodowe. Wiedzą, że jest to dzień wolny od pracy, oczywiście. Ale skąd pochodzi? Nie wiedzą.

Dlatego krótko powiem, jak to się stało, że 1 Maja jest Świętem Pracy i to w dodatku świętem międzynarodowym.

To święto zostało wprowadzone na świecie jako **upamiętnienie** wydarzeń z maja 1886 (tysiąc osiemset osiemdziesiątego szóstego) roku czyli z XIX (dziewiętnastego) wieku w Chicago.

W 1886 (tysiąc osiemdziesiąt osiemdziesiątym szóstym) roku odbył się ogromny strajk pracowników jednej z firm w Chicago, której właściciel postanowił ją zmodernizować.

Czym jest strajk? W czasie strajku pracownicy przestają pracować - na znak protestu. Najczęściej walczą o coś - o podwyżkę wynagrodzenia czy zmianę warunków pracy. To jest strajk właśnie.

Pracownicy tej firmy z Chicago byli przeciwni tej planowanej modernizacji.

Modernizacja to inaczej usprawnienie czegoś, unowocześnienie czegoś.

Tak więc ci pracownicy wiedzieli, że modernizacja będzie się wiązać ze zwolnieniami ludzi i postanowili zastrajkować.

Początkowo manifestacje były pokojowe. Potem doszło do **bójki** między strajkującymi a policją. Manifestacje trwały kilka dni i pociągnęły za sobą ofiary śmiertelne. Interweniowała policja. Wskutek interwencji policji zginęło część strajkujących robotników. Trudno określić dokładną ilość ofiar. W wyniku tych starć środowisko działaczy robotniczych zostało poddane **represjom**.

Aresztowano 8 (osiem) osób z czego 7 (siedem) skazano na śmierć.

Tak więc, taka jest geneza tego święta, nazywanego Świętem Pracy. Świętuje się po to, aby upamiętnić te wydarzenia, żeby o nich nie zapomnieć.

Jak widać, z różnym skutkiem, bo niewiele osób o tych wydarzeniach dzisiaj wie.

Tyle o genezie samego święta.

Teraz powiem o Polsce i o tym jak to święto traktuje się w Polsce.

W Polsce Święto Pracy jest świętem państwowym od roku 1950 (tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego).

Święto państwowe oznacza, że zgodnie z prawem jest to dzień wolny od pracy.

W tym roku ten dzień świąteczny przypada w sobotę. Przypada w sobotę, czyli jest w sobotę, co oznacza, że polskim pracownikom przysługuje dodatkowy dzień wolny.

Pracownicy mają prawo do jednego dnia wolnego. W praktyce pracownik ustala z pracodawcą, kiedy może wykorzystać ten dodatkowy wolny dzień.

Może sobie przedłużyć wakacje. Może sobie zrobić dłuższy weekend lub po prostu wykorzystać go w tygodniu, jako wolny wtorek lub środę, na przykład.

W Polsce Święto Pracy obchodziło się już wcześniej. W zasadzie po tych wydarzeniach z Chicago, które odbyły się szerokim echem na świecie.

Jeśli mówimy, że coś odbiło się szerokim echem chcemy powiedzieć, że było o tym głośno, mówiło się o tym, ludzie rozmawiali między sobą, było to ważne wydarzenie.

Na ziemiach polskich pierwsze **obchody** miały miejsce w 1890 (tysiąc osiemset dziewięćdziesiątym) roku, czyli w czasach, kiedy Polska znajdowała się jeszcze pod zaborami i odbywały się często wbrew woli zaborców.

Kim byli zaborcy? Były to kraje, które w latach od 1772 (tysiąc siedemset siedemdziesiątego drugiego) roku do 1795 (tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego piątego) roku podzieliły Polskę między siebie. Była to Rosja, Prusy czyli obecne Niemcy i Austria.

W wyniku zaborów Polska na 123 (sto dwadzieścia trzy) lata utraciła niepodległość.

W tym czasie, 1 maja odbywały się obchody, jak powiedziałam, często wbrew woli zaborców. Były manifestacje, atakowane przez policję. Dochodziło do krwawych incydentów.

Święto Pracy obchodziło się w Polsce w różny sposób, w zależności od czasów.

Ja skupię się na tym, co działo się po drugiej wojnie światowej dlatego, że najbardziej spektakularnie obchodzono to święto właśnie po drugiej wojnie światowej.

1 maja był wykorzystywany przez władze komunistyczne do celów politycznych, do propagandy politycznej, do tworzenia wrażenia, że Polacy są zadowoleni z życia w Polsce.

Pamiętajmy, że w Polsce panował wtedy komunizm. W 1950 (tysiąc dziewięćset pięćdziesiątym) roku polski rząd komunistyczny zdecydował, że 1 maja będzie świętem państwowym.

W czasach komunizmu w tym dniu organizowano liczne **pochody**. W każdym mieście był pochód, na którym obecność była obowiązkowa.

W pochodach brały udział całe zakłady pracy wraz z rodzinami. Najbardziej spektakularnym pochodem był zawsze ten organizowany w Warszawie. Zawsze budowano trybunę dla kierownictwa kraju, trybunę, przed którą maszerowały całe grupy zawodowe.

Osobno górnicy, osobno hutnicy i inni, inne grupy zawodowe. Tacy ludzie byli specjalnie ubrani, maszerowali w swoich uniformach galowych. Taki strój to rodzaj munduru, który symbolizuje przynależność do jakiejś grupy, na przykład do grupy górników.

Taka parada grup zawodowych to zawsze interesujące widowisko, bo wiele z tych mundurów naprawdę budzi podziw.

Są eleganckie, ozdobione w różny sposób. Górnicy mają na przykład piękne czapki z pióropuszcami. Pióropusz to dekoracja wykonana z piór ptaków.

Tak więc w tym pochodzie szli pracownicy, przedstawiciele różnych grup zawodowych. Maszerowały też całe szkoły z **odświętnie ubranymi** dziećmi. Dziewczynki miały warkocz z zawiązanymi kokardami.

Wiecie co to są kokardy? To takie wstążki, które wiązało się na włosach. Jeśli dziewczynka miała długie włosy, można było zapleść warkocz i ozdobić je kokardami.

Dziewczynki szły w kolorowych sukienkach, chłopcy w odświętnych szortach. Wszystkie dzieci miały białe podkolanówki. Wyglądały naprawdę bardzo elegancko.

Taki spektakl ładnie wyglądał na zewnątrz, dla przypadkowego obserwatora. Był jednak reżyserowany i szczegółowo przygotowany na wiele dni wcześniej.

Jaki był cel takiego pochodu? To proste. Naród miał sprawiać wrażenie szczęśliwego, któremu niczego nie brakuje, któremu dobrze się żyje i dobrze pracuje w systemie komunizmu. Pochód był transmitowany na żywo przez Telewizję Polską i Polskie Radio. Były to wielogodzinne obchody i całość była transmitowana.

Na takiej trybunie stali przywódcy narodu, przywódcy kraju, którzy pozdrawiali maszerujących ludzi, machali do nich z trybuny, uśmiechali się.

Ja jako małe dziecko miałam okazję widzieć kilka takich pochodów. Niewiele rozumiałam z atmosfery takiego pochodu. To, co zapamiętałam i co podobało mi się wtedy najbardziej, to **mnóstwo** dekoracji z papieru, które każdy z maszerujących dostawał. Na przykład piękne, kolorowe, sztuczne kwiaty.

Pamiętam też, że pierwszego maja zawsze była piękna pogoda. Było bardzo ciepło i zawsze świeciło słońce. Można było wyjść w letniej sukience lub w szortach.

Ludzie z przekąsem mówili, że "komunistom zawsze świeci słońce". Mówić coś z przekąsem to znaczy mówić coś złośliwie, z ironią lub inaczej z szyderstwem.

Ludzie nie lubili komunistów i drażniło ich to, że nawet pogoda im sprzyja, że w czasie pochodu nie pada deszcz, jest ładnie i można maszerować.

Tak było kiedyś. Tak się obchodziło Święto Pracy. Obecnie w wielu miastach w Polsce odbywają się pochody oraz uroczystości związane z dniem 1 maja.

Nie są one już tak imponujące, jak kiedyś.

Dzisiaj ten dzień traktowany jest raczej jako okazja do zwrócenia uwagi na problematykę braku pracy, niskiej płacy czy nierówności na rynku pracy.

Pod filmem znajdziecie link do starego wideo, na którym zobaczycie fragment pochodu.

A jak jest u was? Jak obchodzicie to święto? Napiszcie w komentarzach.

Życzę wam wspaniałego dnia. Cześć!

\*Słowa zaznaczona **na żółto** zostały wytłumaczone w części pod tytułem „Wyjaśnienie słownictwa – Stereotypy o Polakach” (pdf oraz mp3)